

## Opinia w sprawie kontynuacji badań na stanowisku Dąbrowa Tarnowska nr 44, gm. loco, woj. małopolskie.

Ujawnienie wiosną br. w Dąbrowie Tarnowskiej reliktyw późnośredniowiecznego warsztatu produkcji żelaza, zwanego potocznie kuźnicą staropolską, należy uznać za jedno z ważniejszych odkryć archeologicznych ostatnich lat w Polsce. Stanowisko zostało zlokalizowane w trakcie nadzoru archeologicznego prowadzonego w związku z budową obwodnicy dla miasta Dąbrowa Tarnowska. Wstępne kwerendy archiwalne potwierdziły obecność zakładu dymarskiego na tym terenie już w I połowie XVI w., łącząc go z rodem Ligęzów założycieli osady Dąbrowa Tarnowska. Należy podkreślić, że obiekty dymarskie tego typu, działające od wczesnego średniowiecza do połowy XVII w., tj. do wprowadzenia przez włoskich specjalistów z Lombardii techniki wielkopiecowej, znane są wyłącznie z opisów historycznych (G. Agricola 1556; W. Rożdżeński, *Officina ferraria* 1612; J. Osiński 1782) i nie były dotąd rozpoznane metodą archeologiczną. Jest to więc pierwsza badana wykopaliskowo na ziemiach polskich kuźnica z zachowaną infrastrukturą, co stwarza realne możliwości rekonstrukcji rozplanowania oraz zasad działania tego typu warsztatu hutniczego. Będzie to jednak możliwe dopiero po rozszerzeniu zakresu badań w kierunku wschodnim, gdzie spodziewamy się znaleźć obiekty hutnicze „*in situ*”, przede wszystkim piec dymarski, piec kuźniczy (kowalski) oraz miejsce cieplnej i mechanicznej obróbki surowych lupek żelaznych.

Do tej pory odsłonięto depozyty materiałów odpadkowych, głównie żużli i rudy żelaza oraz doskonale zachowane konstrukcje drewniane będące pozostałością urządzeń hydrotechnicznych, w postaci drewnianych koryt doprowadzających wodę do kół poruszających miechy, które podawały powietrze do różnych obiektów dymarskich. Na uwagę zasługuje zlokalizowane miejsce posadowienia jednego z kół wodnych oraz jego duży fragment umożliwiający określenie typu i rozmiarów tego urządzenia. Pozyskano również bardzo cenny i różnorodny materiał zabytkowy w postaci ceramiki późnośredniowiecznej i wczesnonowożytnej, liczne numizmaty (26 monet) oraz przedmioty metalowe, skórzane i drewniane.

Stanowisko z uwagi na swój nietypowy charakter związany z bardzo słabo znaną w polskiej archeologii problematyką badań archeometalurgicznych, szczególnym rodzajem obiektów dymarskich, dla których nie zostały jeszcze opracowane zasady eksploracji oraz obecności materiałów w postaci odpadów produkcyjnych (ruda, węgiel drzewny, żużle, grapy, zendra) pochodzących z różnych faz procesu metalurgicznego, nie mówiąc już o skomplikowanej stratygrafii, wymaga zastosowania wyjątkowych procedur badawczych wolnych od pośpiechu i schematyzmu działań. Tylko wówczas ten wyjątkowy depozyt będący świadectwem dawnej techniki hutniczej w Polsce zostanie odpowiednio zadokumentowany i zrekonstruowany.

Ważnym zadaniem, które stoi przed badaczami tego obiektu jest także zabezpieczenie licznych zabytków wykonanych z materiałów organicznych (drewna i skóry), przedmiotów metalowych, a także wykonanie badań metaloznawczych różnych odpadów produkcyjnych, które pozwolą odtworzyć złożony i wieloetapowy cykl produkcyjny, który można byłoby obrazowo określić jako drogę – od rudy do noża. Duża wartość źródłowa i ekspozycyjna odkrytych zabytków obliguje do podjęcia działań na rzecz ich odpowiedniej eksploracji i konserwacji, co wiąże się z dodatkowymi kosztami i powoduje wydłużenie czasu badań. Ratowanie tego wyjątkowego zabytku myśli technicznej naszych przodków – tym bardziej, że chodzi o bardzo mało znaną w naszym kraju dziedzinę wytwórczości, staje się więc poważnym wyzwaniem dla wszystkich.

Jako archometalurg i badacz dawnego hutnictwa, gorąco popieram starania Pana [imię], który swoimi dotychczasowymi odpowiedzialnymi i bardzo merytorycznymi działaniami udowodnił już swoje kompetencje do prowadzenia tego typu badań i podjął starania na rzecz ratowania tego wyjątkowego obiektu. Apeluję również do wszystkich decydentów, zwłaszcza do służb konserwatorskich oraz inwestora o szczególne i odpowiedzialne potraktowanie tej ważnej sprawy.